



GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

6 kwietnia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski www.spotkaniazpiosenka.org

MARIAN HEMAR



(wł. Jan Marian Hescheles, pseudonimy: *Harryman*, *Jan Mariański*, *Marian Hemarineti*, *Marian Wallenrod*, *Marian Young*, *Miętuś*, *Pociotek*, *dr Ptaszek*, ur. 6 kwietnia 1901 roku, Lwów, zm. 11 lutego 1972 roku, Surrey, Leith Hill koło Dorking pod Londynem), poeta, satyryk, kompozytor, dramaturg, komediopisarz, reżyser i wykonawca własnych tekstów, nazywany *bardem Lwowa* i *trubadurem londyńskiej emigracji*, uważany jest za mistrza polskiego kabaretu i *klasyka rozrywki* (wg Tadeusza Boya-Zeleńskiego).

Ukończył VII Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie (1919), studiował medycynę i filozofię na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza, ale porzucił studia dla twórczości literackiej i kariery artystycznej.

Pierwszy wiersz opublikował w *Wieku Nowym* (16 lutego 1919 roku), współpracował z *Gazetą Lwowską*.

Ukończył kurs gry scenicznej pod kierunkiem Wandy Siemaszkowej, debiutował w kabaretach *Ul*, *Mozaika*, *Renesans*. Po premierze szopki *Łątki lwowskie* w Teatrze Miejskim (1924), otrzymał od Jerzego Boczkowskiego, propozycję przeniesienia się do Warszawy do kabaretu *Qui pro quo*, (pierwszy tekst *U Lwowie*, rewia *Kupa śmiechu*, prem. 9 grudnia 1924 roku).

Współpracował z najlepszymi teatrami warszawskimi (*Ali Baba*, *Morskie Oko*, *Teatr Polski* i *Letni*). Po zamknięciu teatru *Qui pro quo* (1931), założył z Fryderykiem Jarosym i Julianem Tuwimem, kabaret *Banda* (1931-1933), a po jego upadku, teatr *Nowa Komedial* (1934-1935), był kierownikiem literackim kabaretów *Cyganeria Warszawska* (1933-1934) i *Cyrulik Warszawski* (1935-1939).

Był z zawodu, jak sam pisał o sobie, *hodowcą piosenek*. Jego teksty i kompozycje (około 3000 utworów) miały w swoim repertuarze największe gwiazdy teatru, rewii i kabaretu:

- Maria Modzelewska (zwana *Hemarysią*, 1901-1997), jego pierwsza żona (*Pensylwania*, muz. R. A. King i *Wspomnij mnie*, muz. Ripp, spektakl *Artyści*, Teatr Polski, 1929, *Chciałabym, a boję się*, muz. Milton Ager, *Qui pro quo*, 1930, *Awans dla panny* z filmu *Śluby ulańskie*, 1934, *Zawołaj mnie*), dla której wyreżyserował operetkę *Piękna Helena* Jakuba Offenbacha (w roli tyt. Maria Modzelewska, warszawski Teatr Letni, styczeń 1935 roku).

- Stefania Górską (*Czy pani Marta jest grzechu warta*, muz. Fred Raymond, 1928, *Sympatyczny*)
- Tola Mankiewiczówna (*Weż serce i spal*, muz. Lao Silesiu),
- Hanka Ordonówna (*Wino*, muz. Ludwig Gruber, rewia *Typki*, 1927, *Kogo nasza miłość obchodzi*, 1931, *Sam mi mówileś*, muz. Jerzy Petersburski, *Santa Madonna*, *poratuj*, muz. Calizzo, *Jakieś małe nic*, muz. Leon Boruński, 1934, *Zapomniana piosenka*)
- Zula Pogorzelska (*Mały gigolo*, muz. Leonello Cassuci, rewia *Dookoła Bartel*, 1930, *Panna Mania gra na mandolinie*, muz. K. M. May),
- Zofia Terne (*Tyle jest miast*, muz. Natio Herbert Brown, 1927, *Kiedy znów zakwitną białe bzy*, muz. Franz Doelle, 1928, *Ostatni liść*, muz. Willy Schmidt-Gentner, 1929, *Klementyna*, rewia *Nos do góry*, 1931, *Moje serce zostało we Lwowie*, *Nikt tylko ty*, muz. Arthur Johnstone)
- Mira Zimińska (*Dobre i to* i ballada *Trzej studenci z Salamanki*, muz. Tadeusz Sygietyński, *Co się z tym stało*, *Piosenka Maryli*, *Przyjaciółka*, 1930, *Śnieg*, *Taka mała*, polska wersja piosenki *Si petite* z rep. Lucienne Boyer),
- Andrzej Bogucki (*A ja nic tylko ty*, muz. A. T. Muller, *Czy ty wiesz moja mała*, muz. Walter Jurmann, 1931, *Mnie się żadna tak nie podoba jak ty*, walc *Nie będziesz ty, to będzie inna*, muz. i sł. własne, teatr *Banda*, 1932)
- Tadeusz Faliszewski (*Jak całować to ulana* z filmu *Śluby ulańskie*),

a także Mieczysław Fogg, Kazimierz Krukowski, Ludwik Sempoliński, *Chór Dana* (tango *Jeśli zostać to na zawsze*, muz. Władysław Daniłowski), Stefan Jaracz a później *Chór Juranda* (*Upić się warto*, muz. Marian Hemar & Paweł Jerzy Aslanowicz, teatr *Banda*, 1931).

Pisał polskie teksty do melodii popularnych przebojów świątecznych (*Kto inny nie umiałby*, muz. Mabel Wayne, 1930, *Niech ci nie będzie żal*, muz. George Gershwin), kołysanki Wolfganga Amadeusza Mozarta, bolera Maurice'a Ravela, piosenek z filmu Walta Disneya *Królowna Śnieżka* (muz. Frank Churchill, wyk. Janina Godlewska, Aleksander Żabczyński i *Chóru Dana*, 1939). Sam Hemar najbardziej cenił sobie slowfox *Może kiedyś innym razem* (muz. Władysław Daniłowski, wyk. Adam Wysocki) z filmu *Dwanaście krzesel* (reż. Michał Waszyński, 1933).

Zajmował się publicystyką (felietony, recenzje, reportaże), tłumaczył ody Horacego, sonety Szekspira, utwory Yeatsa, literaturę francuską i niemiecką. Wydał tomiki poetyckie: *Koń trojański* (1936), *Dwie Ziemię święte*, *Ściana płaczu* i *Wiersze starożytności*. Napisał (z Julianem Tuwimem) *Opowieść o Janie Kiepurze*.

Pisał scenariusze filmowe: *Śluby ulańskie*, *ABC miłości* i *Panienska z poste-restante* (1935), utwory dramatyczne: *Dwaj panowie B* (1928), *Firma* (1933), *Cud biednych ludzi* (premiera planowana na październik 1939 roku nie doszła do skutku), *Dzwony z Czeremszy* (1962), *Pierwiastek z minus jeden albo najpiękniejszy dzień w życiu* (1966), komedie muzyczne i wodewile: *Kariera Alfa Omegi* (1936), *Piękna Lucynda* (parafraza *Natretów* Józefa Bielawskiego, 1967).

W maju 1939 roku, do rewii *Orzeł czy Rzeszka* (teatr *Ali Baba*), napisał tekst piosenki *Ten wąsik, ach ten wąsik* (melodia chaplinowskiej *Titiny*, muz. L. Danideroff), w której Ludwik Sempoliński sparodiował Hitlera. 1 września 1939 roku, wziął udział w ostatniej premierze teatru *Ali Baba (Pakty i fakty)*.

Poszukiwany przez Niemców za żydowskie pochodzenie i parodię Hitlera, uciekł z Warszawy do Lwowa (10 września). Po przymusowym pobycie w Rumunii, znalazł się w Latrun w Palestynie. Przez rok służył jako strzelec w Brygadzie Karpackiej, był współorganizatorem i wykonawcą *Czołówki Teatralnej* w Palestynie i Egipcie, pisał piosenki dla żołnierzy (*Karpacka brygada*, muz. własna, kuplety *Pamiętaj o tym wnuku*, muz. Eldo di Lazzaro),

Od marca 1942 roku przebywał w Londynie. Pracował w Ministerstwie Informacji i Dokumentacji przy polskim rządzie emigracyjnym. Prowadził wieczory literacko-muzyczne w *Ognisku Polskim* i klubie *Orzeł Biały*, a później własny teatr (pierwsza premiera 16 czerwca 1950 roku). Współpracował z *Władą Majewską*, dla której napisał cykl piosenek lwowskich *Chleb Kulikowski*.

W latach 1953-1969 był autorem cotygodniowego *Kabaretu Hemara* w Radiu *Wolna Europa* (ponad 800 audycji), co spowodowało całkowity zakaz publikacji jego utworów w PRL (do 1981 roku). Twórczość *Hemara* przypomniał dopiero warszawski Teatr *Ateneum* w widowisku muzycznym *Hemar* (scenariusz i reżyseria *Wojciech Młynarski*, premiera luty 1987 roku).

CZARNE OCZY

Muzyka: Artur Gold, słowa: Marian Hemar
(tango z rewii *MSZ*, teatr *Qui pro Quo*, 1929)

1.

Oczy czarne, oczy twe,
Wciąż nade mną dawną mają moc,
Każdej nocy widzę je,
Lśnią nade mną, w każdą ciemną noc.
Daleki sen kołuje, niby ćma,
Wieki trudna noc bezsenna trwa,
Żał znów mi duszę mroczy,
Dal cała ma twe oczy,
Noc cała oczy twoje ma.

Refren:

Oczy czarne, rozwarte i ogromne,
Oczy czarne, uparte, nieprzytomne,
Oczy czarne, przymglone,
Najłaskawsze, szalone,
Już na zawsze stracone oczy twe!

Nadaremnie się bronię im w rozterce,
Patrzą na mnie i płonie biedne serce
I miłuje i czeka i całuje z daleka
Czarne oczy, najdroższe oczy twe!

2.

Świat przychodzi pełen drzeń,
Znów na chwilę żal w mej duszy ścichł.
Próżno patrzę w śnieżny dzień,
Nie ma już przede mną ciemnych oczu twych
I wiem, że już nie będę mógł
Znaleźć cię na żadnej z moich dróg.
Wiem, że mi już nie wróca,
Snem jeno mnie zasmuca,
Snem mi zakłóca serca stuk.

Refren: Oczy czarne, rozwarte i ogromne...

Już mi was nie miłować całowanych!
Już mi was nie całować ukochanych!
Nim ode mnie uciekły, już na śmierć mnie urzekły
Czarne oczy, najdroższe oczy twe!

UPIĆ SIĘ WARTO

Muzyka: Marian Hemar i Paweł Aslanowicz,
słowa: Marian Hemar, piosenka z rep. *Chóru Dana* (1934)

Taka noc październikowa, niewierna
I w te okna tylko deszczu ciągły plusk
I taka chandra się kładzie cholerna
Na głowę i na serce i na mózg.
Już cały tydzień taki był i cały tydzień
I będzie drugi, będzie trzeci taki sam.
Już nie mogę, już nie wiem, już nie widzę
Co z sobą począć, gdzie się podziać z sobą mam?

Kochać nie warto, lubić nie warto,
Znaleźć nie warto i zgubić nie warto,
Przysiąc nie warto, uwierzyć nie warto,
Chodzić nie warto i leżeć nie warto,
Pieścić nie warto, pobić nie warto,
Stracić nie warto, zarobić nie warto,
Sprzedać nie warto, Kupić nie warto,
Jedno co warto – to upić się warto.

Przypomina mi się, cholera, dziewczyna.
No to co? I znowu bez niej ani rusz.
Ani ona była jedna, jedyna,
Ani drugiej mieć nie będę takiej już.
Podeprzeć głowę rękami obiema,
Na siebie patrzeć chwilę, tak jak obcy widz.
O co chodzi? Że była, że jej nie ma.
I co z tego? A właśnie, że nic!

Upić się warto, upić się warto,
W szynku na rogu wygłupić się warto,
W dobrej kompanii popić, to warto,
Czystą kroplami zakropić, to warto.
Wódkę do łbów ponalewać, to warto,
Siedzieć i płakać i śpiewać, to warto,
Z sercem ściśniętym, z duszą otwartą
Upić się, upić – to jedno, co warto.

